naiVe

VNM

Z tym pierwszym wersem już pieprzę się pół godziny
Nie mogę eksplodować
Dlaczego tak? Będę elaborował
Usłyszałem bit i wiedziałem, że musi pierwszy na płycie być
Jeszcze jej wtedy nie zacząłem jak wygrywać vice miss
Teraz to piąty track, który kładę na niej
Łażąc na mokotowskich z zapiekanek
I z tym początkiem tak dziwnie
Bo co napiszę jak jeszcze nie zgadnę następnych
Na płycie tracków, a ten track już na bank będzie pierwszy

Byłem naiwny
Jak dowiedziałem się tego, czego nie chciałem wiedzieć
To jak amputacja, czułem że tracę jakąś część siebie
Dla ciebie to może śmieszne jest, dla mnie to był precedens
Kiedyś może wyszperasz z tego sens
Bo jak powiesz mi, że stoi za mną różowy słoń, to obrócę się
Ale jak go tam nie będzie, to w sekę od Ciebie odwrócę się

To pewnie tylko ja
Odbieram cały świat takim jakim jest
W moich oczach i nie obchodzą mnie inne oczy
Pewnie tylko ja
Widzę siebie sam
Takim jaki jestem w moich oczach
Dla innych nie będę naiwny

Alko-leczenie było zbyt doraźne, muzyka to moje życie
Więc czy moje życie traktowałem kurwa zbyt poważnie?
Dlatego otwieram płytę tym
Bo prędzej wam to wyrzygam, niż popędzę na meeting z tym
Idol mój śpiewa o wyuzdanym seksie
Alko, mega dragach zawsze
Na najnowszej płycie też, ale już maczał palce
Cały sztab ludzi tam w te litery, nagrywki
Ten sam sztab co u Kate Perry i Britney
Więc jakbyś się czuł, czuła gdyby wyciekło info
Że moje teksty ktoś ubarwia, jak kurkuma?
Wiem, że R&B to nie rap, różnicę i tak to nie robi dziś
Muzyka jest git, gdy sam nas słuchasz, nie pozwoli mi
Więc obczaję tylko raz wszystko co nowe
Bo "XO till we overdose' was dope, but it's over dawg
Ta, byłem fanem since day one
Nie chciałem żeby nie wyjebał w kosmos
Chciałem żeby zrobił to sam

To pewnie tylko ja
Odbieram cały świat takim jakim jest
W moich oczach i nie obchodzą mnie inne oczy
Pewnie tylko ja
Widzę siebie sam
Takim jaki jestem w moich oczach
Dla innych nie będę naiwny

Słuchaj, ziomek powiedział mi:
"Czekam na coś od Ciebie z czym się utożsamię"
A dla mnie jak nie opisuję tylko własnych problemów to kłamię

Bo co mogę wiedzieć na temat dzieci versus kariera?
Nie wiem nic
Bo nie chcę mieć, dzieci, rodziny
Kariera? Za to co mówię trzepię kwit
Nie mam tych rozterek, co masz Ty
Nie masz tych rozterek, co mam ja
Nie znaczy, że nie możesz słuchać tego
Poznaj mnie lepiej, znajdziesz w nas
Wspólny mianownik, jeśli nie
Już dawno byś to wyłączył, wyłączyła
Obiecaj mi że wierzysz że to nie jest gówno pod publikę
Tego flow nie kupisz floty plikiem
Mógłbym zagrać empatycznie i powiedzieć coś o twoim życiu – to mnie nie boli
Ale wolę byś odnalazł część siebie w moim
Udawanie kogoś, to w grę nie wchodzi
Wiadomo ten alkohol, wciąż będę łoił
Z pogodą póki ten flow będę bębny kroił
A to jest istotne bo coraz więcej tych co niszczą tę muzykę
Wpadłem tu do studia znów by ją odrodzić
Kto ma więcej pengi? Kto ma więcej viewsów?
Kto ma więcej lajków? Chuj mnie to obchodzi
Nieustannie wierzę ludziom że to jakość
A nie kurwa hype liczy się najbardziej
Nigdy mi nie powiesz że już nie mam pasji
Czy że zamieniłem emocje na handel

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!